



krótko

Diecezjalne dożynki

ZWOLEŃ. W ostatnią niedzielę sierpnia odbyły się tu dożynki województwa mazowieckiego. Miały one charakter diecezjalny. Mszy św. przewodniczył bp Zygmunt Zimowski.

Będą walczyć o medale

PARAOLIMPIADA. Sześciu członków Radomskiego Stowarzyszenia Sportu i Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych „Start” wyjechało do Pekinu, by wziąć udział w Paraolimpiadzie. Lekka atletyka, podnoszenie ciężarów i tenis stołowy – to dyscypliny, w których nasi reprezentanci powalczą o olimpijskie medale.

Pielgrzymka do Kałkowa-Godowa

Młodzi u Matki Bożej

Ponad tysiąc osób z naszej diecezji wzięło udział w wakacyjnych rekolekcjach oazowych. **Około siedmiuset z nich to dzieci i młodzież.**

Na zakończenie wakacji członkowie Ruchu Światło-Życie i Służby Liturgicznej Ołtarza pielgrzymowali do sanktuarium w Kałkowie-Godowie. – Jest to pielgrzymka dziękczynna za miniony czas formacji i wakacyjne rekolekcje oazowe. Chcemy też prosić o błogosławieństwo na kolejny rok formacyjny, którego hasłem są słowa: „Czynić uczniami” – mówi diecezjalny moderator Ruchu Światło-Życie ks. Grzegorz Lipiec. Ks. Grzegorz swą funkcję pełni od 1 maja. Pochodzi z parafii Bierwce. Święcenia kapłańskie przyjął w 2002 roku. Był wikariuszem w Jedlni-Letnisku, potem został skierowany na studia



Uczestnicy pielgrzymki z bp. Stefanem Siczkiem, ks. Albertem Warso (z prawej) i ks. Grzegorzem Lipcem (z lewej)

specjalistyczne z Duszpasterstwa Rodzin na KUL-u.

Podczas Mszy św., której przewodniczył ks. bp Stefan Siczek, oazowicze podziękowali dotychczasowemu moderatorowi ks. Albertowi Warso za 5-letnią posługę. – Nominację otrzymałem w sanktuarium w Skarżysku-Kamiennej. Dzisiaj

w Kałkowie przekazuję ją w dobre ręce ks. Grzegorza. Dziękuję Bogu za ten czas, za wspaniałych ludzi, których spotkałem. Cieszę się, że pracując obecnie w rzymskiej Kongregacji Nauki Wiary, mogę wykorzystywać doświadczenie tego żywego Kościoła, który spotkałem w Ruchu Światło-Życie – mówił ks. Albert. **Md**

Płynęli szlakiem papieskim



CZARNA HAŃCZA. Tu zakończyła się wakacyjna wyprawa. Uczestnicy spływu już dziś zastanawiają się, dokąd popłyną za rok

Grupa kleryków z Wyższego Seminarium Duchownego w Radomiu wraz z wychowawcami ks. Pawłem Gogaczem i ks. Maciejem Korczyńskim już po raz drugi udało się na wakacyjny spływ kajakowy. Tym razem trasa wiodła szlakiem papieskim, przez malowniczą Czarną Hańczę i Kanał Augustowski. Przez pięć dni pokonali około 100 km. Podczas wyprawy odwiedzali miejsca, w których przebywał sługa Boży Jan Paweł II i codziennie modlili się o jego rychłą beatyfikację. Hasłem przewodnim, wokół którego koncentrował się program duchowy spływu, były słowa: „Powołanie Piotra i moje powołanie”. Dzieje pierwszego papieża, św. Piotra, stały się dla kleryków inspiracją w odnajdywaniu podobnych postaw we własnym życiu i odczytywaniu powołania. ■



Dziękowali za zbiory

MNISZKÓW. Opczyńscy rolnicy spotkali się na powiatowym święcie plonów, które rozpoczęło się Mszą św. w kaplicy Matki Bożej Fatimskiej. Eucharystii przewodniczył bp Stefan Siczek. Po jej zakończeniu dożynkowy korowód przeszedł na miejscowy stadion, gdzie miała miejsce dalsza część uroczystości, połączona ze wspólną zabawą. Można

było skosztować swojskiego jadła, w tym kielbasy, kaszanki i słodkich domowych wypieków. Wszystko według starych sprawdzonych receptur. Na scenie wystąpiły nie tylko zespoły ludowe, ale także Alianz – cygański zespół oraz kabaret. A było co świętować, bo plony w tym roku można zaliczyć do udanych.

kp



MAREK SOROKOWSKI

Honorowym gościem dożynek w Mniszkowie był bp Stefan Siczek

Katecheci na start

RADOM. W przededniu rozpoczęcia nowego roku szkolnego i katechetycznego w gmachu radomskiego seminarium spotkali się katecheci naszej diecezji – 28 sierpnia świeccy i siostry zakonne, a 30 sierpnia księża. Omówiono hasło roku duszpasterskiego: „Otoczmy troską

życie” oraz wysłuchano konferencji. Z katechetami w pierwszym dniu spotkał się Franciszek Kucharczak z redakcji „Małego Gościa Niedzielnego”. Przedstawił on obecnym propozycje i projekty miesięcznika, które mogą stać się cenną pomocą w pracy katechetycznej.

pt



KS. ZBIGNIEW NIEMIŃSKI

Na zakończenie spotkania Franciszek Kucharczak otrzymał od katechetów bukiet kwiatów



KS. ZBIGNIEW NIEMIŃSKI

Mistrzowie rakietki tenisowej w Szydłowcu z pomysłodawcą turnieju burmistrzem Szydłowca Andrzejem Jarzyńskim (drugi z prawej)

Mistrzowie rakietki

SZYDŁOWIEC. Na kortach tenisowych przy ul. Sportowej odbył się I Szydłowiecki Turniej Tenisa Ziarnego o puchar Burmistrza Miasta Szydłowca. O tytuł mistrza rakietki tenisowej rywalizowało 24 panów i 3 panie. W kategorii „open” kobiet zwyciężyła Elżbieta Mazurkiewicz ze Skarżyska-Kamiennej. W kategorii

mężczyzn zwyciężył piętnastoletni Dominik Zarzycki z Rzurowa. Organizatorem zawodów, przy współudziale środków finansowych Urzędu Marszałkowskiego Województwa Mazowieckiego, było Stowarzyszenie „Wspólnota Ziemi Szydłowieckiej” i Urząd Miejski w Szydłowcu.

kgm

Głodówka zawieszona

STARACHOWICE. 29 sierpnia, po spotkaniu w starostwie, protestujący od czterech dni pracownicy Powiatowego Zakładu Opieki Zdrowotnej zawiesili strajk głodowy. Zaplanowano też podjęcie rozmów 22 września. – Władze wykazały dobrą wolę prowadzenia otwartych rozmów, strajk zawieszamy – oznajmiła Wanda Gut, przewodnicząca Związku Zawodowego Pielęgniarek i Położnych starachowickiego szpitala. Przedmiotem sporu, który doprowadził do tak ostrej formy protestu, stała się restrukturyzacja placówki. Protestujący nie zgadzali się na przekształcenie poprzez likwidację. Obawiali się o swoje miejsca pracy. Jednocześnie ważnym problemem jest zadłużenie szpitala, które przekracza

50 mln zł, i płynność finansowa placówki, której nie da się przywrócić inaczej, jak tylko na drodze restrukturyzacji. – Dla mnie owocne rozmowy w starostwie i zawieszenie głodówki są bardzo dobrymi wiadomościami – mówi Jolanta Kręcka, dyrektor szpitala (na zdjęciu). Wracamy do spokojnej pracy i czekamy na wrześniowe rozmowy, które – mam nadzieję – przyniosą korzystne rozwiązania dla wszystkich.

zn



KS. ZBIGNIEW NIEMIŃSKI

Rekolekcje w drodze

RADOSZYCE. Na Jasną Górę pielgrzymowali po raz 158. Ich grupa liczyła około 250 osób. Wychodzących w drogę żegnał ks. prał. Adam Myszkowski. Zgodnie z wieloletnią tradycją, za pielgrzymkami podążały przystrojone na kolorowo wozy, które nadają radozycznej pielgrzymce swoisty koloryt. – To niezwykle czas rekolekcji w drodze, podczas których rozważaliśmy kolejno sakramenty święte jako „przestrzenie

spotkania z Chrystusem” – mówił przewodnik grupy ks. Ireneusz Rogulski.

ri

AVE GOŚĆ RADOMSKI
radom@goscniedzielny.pl

ADRES REDAKCJI: 26-610 Radom,
ul. Prusa 6
TELEFON 048 36 32 479
REDAGUJĄ: ks. Zbigniew Niemiński
– dyrektor oddziału,
Marta Deka, Krystyna Piotrowska

Festyn w Opcznie

Postępujcie według Ducha

– Tu jest cudownie!
– przekrzykuje
nagłośnienie pani
Elżbieta. Niech
ten festyn trwa
bez końca!

To już ósma impreza tego rodzaju, zorganizowana w opoczyńskiej parafii pw. św. Bartłomieja. Nie byłyby możliwe taki jej rozmach bez zaangażowania ponad sześćdziesięciu sponsorów. – Dziękujemy im wszystkim z całego serca – podkreśla Robert Telus, jeden z organizatorów, prezes parafialnego oddziału Akcji Katolickiej. – Po raz kolejny umożliwili nam zorganizowanie imprezy, która stała się okazją do zintegrowania społeczności Opczna i okolicznych miejscowości.

Festyn parafialny połączono z uroczystością dożynkową. Na Sumę sprawowaną w miejscowej kolegiacie tradycyjnie stawiał się krąg dożynkowych wieńców. Regionalne stroje oraz śpiew dożynkowych pieśni i przyśpiewek przypomniły, że opoczyński folklor jest ciągle żywy. – Dzięki waszej pracy i ofiarom codziennego trudu możemy dziękować Bogu za codzienny chleb – mówił proboszcz parafii, ks. prał. Jan Wojtan.

Po uroczystej Eucharystii na przykościelnym placu rozpoczął się festyn. Na scenie zaprezentowały się zaproszone i miejscowe zespoły, a wśród nich parafialny chór „Dzwon”. Przez cały czas



Gospodarzami dożynek byli Elżbieta Kocęba i Tadeusz Turlński. Dożynkowy chleb całuje ks. prał Jan Wotan



Młodzi związani z duszpasterstwem w parafii pw. św. Bartłomieja animowali wspólną zabawę

zbierano datki na potrzebujących. Każda z parafialnych grup chciała pokazać swe zaangażowanie.

Rodziny Nazaretańskie oferowały ciasta, inne grupy zapraszały do skosztowania smalcu

z ogórkami. Można było zbadać stan swego zdrowia pod okiem fachowej opieki medycznej. Wszyscy zostali obdarowani chlebem i rybą. Wielkim zainteresowaniem cieszyła się loteria fantowa. Główną wygraną były komputer i rowery. – Zebraliśmy z niej 7 tys. zł – relacjonuje Andrzej Konecki, jeden z organizatorów festynu. – Nad loterią czujemy kolejny rok z rządu – dodaje Elżbieta Kowalczyk ze stowarzyszenia „Wiara, nadzieja, miłość”. Idzie nam coraz lepiej. Mamy nadzieję, że nasza praca zachęci uczestników festynu do włączenia się w zbieranie datków.

– Zebrane fundusze, tradycyjnie, pójdą na wsparcie dla najbiedniejszych rodzin parafii. Ale część z zebranej sumy przeznaczymy w tym roku na pomoc ofiarom pogodowych kataklizmów, jakie nawiedziły nasz kraj w ostatnim czasie – mówi ks. prał. Wojtan. Złączymy je z tacą zbieraną na ten cel w ostatnią niedzielę września.

Festyn zakończył Apel Jasnogórski, poprzedzony refleksją o św. Bartłomieju, patronie parafii, i św. Pawle. Festynowi przyświecało hasło: Postępujcie według Ducha. O tych słowach, zaczerpniętych z Pawłowego Listu do Galatów, mówił obecny bp Zygmunt Zimowski. Choć nieobecny – tego samego dnia bowiem odbywały się w Zwoleniu dożynki województwa mazowieckiego – łączył się z obecnymi na opoczyńskim festynie za pośrednictwem nagrania filmowego.

Ks. Zbigniew Niemirski

■ R E K L A M A ■

Plus radio tam gdzie wakacje

Przeboje w dobrym nastroju...

Radio Plus latem ma dla Ciebie:

- same wakacyjne przeboje
- mnóstwo konkursów z nagrodami
- relacje z najciekawszych miejsc pod słońcem!

Antena: (048) 36 08 337 www.radioplus.com.pl

90,7 fm
94 fm



Odpusty w Roku św. Pawła

Najpierw do św. Pawła

Do czerwca przyszłego roku **każdy z nas może uzyskać jubileuszowy odpust zupełny.**

Trzeba nawiedzić jedno z wyznaczonych przez bp. Zygmunta Zimowskiego miejsc, rozważyć dowolny fragment któregoś z listów św. Pawła, polecić Bogu w modlitwie intencje Ojca Świętego i przyjąć Komunię św. Owe miejsca w naszej diecezji to sanktuaria w Błotnicy, Czarnej, Kałkowie, Paradyżu, Skarżysku-Kamiennej, Skrzyńsku, Studziannie i w Wysokim Kole. Obok nich miejscami zyskania jubileuszowego odpustu są: radomska katedra Opieki NMP i kościół pw. św. Pawła (Osiedle Janiszpol).

Są też inne miejsca, gdzie można zyskać jubileuszowy odpust. Jednym z nich jest rzymska Bazylika św. Pawła za Murami.

W tym roku liczniej nawiedzają pielgrzymi, w tym także z naszej diecezji. W rzymskiej bazylice byli też pątnicy z Opoczna. – Będąc w Rzymie, zawsze odwiedzamy Bazylikę św. Piotra na Watykanie i modlimy się przy grobie sługi Bożego Jana Pawła II – mówi pani Agnieszka. – W tym roku najpierw udaliśmy się do Bazyliki św. Pawła za Murami, by uzyskać jubileuszowy odpust. – Nawiedzenie grobu św. Pawła połączyło się z naszym uczestnictwem we Mszy św. w bazylice – dopowiada pan Robert. Było na niej wiele osób z różnych krajów. Znak pokoju, uścisk ręki był znakiem jedności, który zdawał się obejmować wszystkie kontynenty.



KS. ZBIGNIEW NIEMIŃSKI

Także u grobu Apostoła, w rzymskiej Bazylice św. Pawła za Murami, by uzyskać odpust, trzeba w modlitwie polecić intencje Ojca Świętego

– Bazylika św. Pawła za Murami posiada niepowtarzalny klimat – podkreśla Łukasz, licealista. – Niezapomniane wrażenie zostawia wizyta na dziedzińcu klasztoru. Jako mały chłopiec byłem tutaj z rodzicami osiem lat temu, w roku Wielkiego

Jubileuszu 2000. Pamiętam, jak wtedy w gronie pielgrzymów przechodziliśmy przez otwartą świętą bramę. Teraz była zamknięta. Mam nadzieję, że przejdę przez nią, gdy przyjdzie czas kolejnego jubileuszu.

Paweł Tarski

Włoscy pielgrzymi w ośrodku „Emaus”

Kubica, Monza i Turno

Kto śledzi zmagania Roberta Kubicy, z niecierpliwością czeka na wyścig w Monzy koło Mediolanu. Właśnie stamtąd przyjechała do Polski grupa pielgrzymów. Między innymi **odwiedzili nasz diecezjalny ośrodek w Turnie.**

Grupie pielgrzymów przewodzi proboszcz, don Ezio. – O Turnie usłyszałem od kolegi księdza, który z kolei jest dobrym znajomym bp. Zimowskiego – opowiada. – Tutaj mieliśmy Mszę św. Jesteśmy zuroczeni pięknem i spokojem tego miejsca. Z zaciekawieniem obejrzelśmy też pokazywaną tutaj wystawę o Janie Pawle II.

Grupa z Monzy to niespełna trzydzieści osób. Nikt z nich, nawet ich duszpasterz, wcześniej nie był w Polsce. – Są bardzo pozytywnie zaskoczeni – mówi polska przewodniczka grupy, Urszula Paciorek. Oczywiście słyszeli o Jasnej

Górze, Warszawie czy Krakowie, gdzie w końcu mogli być osobiście, ale sam kraj wyobrażali sobie zupełnie inaczej, bardziej szaro i biednie. – Sam jeszcze nie tak dawno byłem pytany przez Włochów o to, czy w Polsce jest telewizja – wtrącam. Gdy mówiłem, że oczywiście, dopytywali: ale tylko w dużych miastach? – Tak, tak – śmieje się pani Urszula. – Kiedyś jakaś grupa pytała mnie o niedźwiedzie na drogach. To efekt małej znajomości naszego kraju, ale przy tym zawsze duża życzliwość i przyjazne nastawienie do nas, Polaków. Przyjeżdżają i patrzą, a tu podobnie



KS. ZBIGNIEW NIEMIŃSKI

Pamiętkowa fotografia na zakończenie wizyty w Turnie (don Ezio 5. z lewej). Za moment pielgrzymi ruszyli do Warszawy

jak u nich. No, może nieco inny klimat i roślinność.

Włoscy pielgrzymi byli również w Gdańsku i Oświęcimiu. Wywożą z Polski wspomnienie gościnności, życzliwości, ale i piękna ojczyzny Jana Pawła II. – Zapraszamy do Monzy – mówią

mi na pożegnanie. – Już niebawem będziemy tam z naszym Robertem – odpowiadam. Sam się co prawda nie wybieram, ale chętnie obejrzę ten wyścig w telewizji. To już niebawem, 14 września.

Ks. Zbigniew Niemiński



Parafia pw. św. Maksymiliana Marii Kolbego w Wilczkowicach

Srebrny jubileusz

Potrzeba było dużo wysiłku i zmagania, **by powstał tu kościół i parafia.**

W uroczystość odpustową św. Maksymiliana Marii Kolbego w Wilczkowicach obchodzono jubileusz 25-lecia ustanowienia parafii. Wspólnota tworzyła się w trudnych czasach dla Kościoła i ojczyzny. Prześladowania, wzięcia i represje nie przeszkodziły miejscowej ludności w osiągnięciu zamierzonego celu. Zmagania te popierał bp Edward Materski, który w 1983 roku erygował w Wilczkowicach parafię.

Pierwszym proboszczem był nieżyjący już dziś ks. Kazimierz Rak. Jego następcą został ks. Henryk Ochmański, który jako proboszcz posługiwał w Wilczkowicach trzynastę lat. Szczególną zasługą ks. Ochmańskiego była budowa nowej plebanii i kościoła, w którym pierwszą Mszę św. celebrowano 10 września 2000 roku. Rok później proboszczem został ks. Piotr Borciuch, który kontynuował prace wykończeniowe kościoła, a także rozpoczął budowę



kaplicy pogrzebowej wraz z dzwonnica.

Do jubileuszu parafianie przygotowywali się poprzez czterodniowe rekolekcje prowadzone przez franciszkanina z Niepokalanowa, ojca Bonawenturę Górskiego. Jubileuszowej Mszy św. – sprawowanej w intencji parafian, sympatyków oraz ofiarodawców i darczyńców – przewodniczył bp Adam Odzimek. Muzyczną oprawę zapewnił chór z Radoszyc. Na początku w uroczystej procesji wniesiono relikwie patrona, św.

Bp Adam Odzimek poświęcił sztandar obchodzącej w tym roku jubileusz Ochotniczej Straży Pożarnej z Wilczkowic

Maksymiliana Marii Kolbego. Proboszcz, ks. Piotr Borciuch, przypomniał problemy, z jakimi borykali się wierni, ubiegając się o pozwolenie na budowę tej świątyni. Wyraził wdzięczność parafianom za ich wytrwałość, ofiarność i prace na rzecz parafii. W homilii

ksiądz biskup nawiązał do trudności i prześladowań z czasów PRL-u, z jakimi musieli zmagać się nasi przodkowie, by móc przekazać nam to dziedzictwo wiary. Zestawił tę heroiczną walkę z heroizmem św.

Maksymiliana, który w Oświęcimiu, dając świadectwo wiary, oddał swoje życie za bliźniego.

Podczas Eucharystii bp Adam Odzimek poświęcił sztandar Ochotniczej Straży Pożarnej w Wilczkowicach, która w tym roku obchodziła 75. rocznicę swojej działalności, a po Mszy św. parafialną kaplicę-dzwonnica. Na koniec uczestników jubileuszowej Eucharystii zaproszono na słodki poczęstunek, a proboszcz ks. Piotr Borciuch podziękował wszystkim za dar modlitwy i wysiłek, jaki włożyli w przygotowanie tej uroczystości.

Al. Karol Janus

zaproszenia

Badania mammograficzne

Caritas Diecezji Radomskiej informuje, że w najbliższym czasie badania mammograficzne będą prowadzone w następujących miejscowościach:

7 września – Warka; **8 września** – Bartodzieje (ośrodek zdrowia); **13 września** – Wierzbica (parafia). Badania są bezpłatne. Mogą z nich skorzystać kobiety w wieku od 50 do 69 lat.

Zbiórka krwi

Powiatowy Urząd Pracy w Radomiu i Regionalne Centrum Krwiodawstwa i Krwiolęcznictwa,

odpowiadając na apel szpitali, organizują zbiórkę krwi. **10 września od 8.00 do 13.00** na parkingu przy urzędzie (ul. Księdza Łukasika 3) krew oddawać będą pracownicy urzędu oraz bezrobotni. Do udziału w akcji zaproszeni są również wszyscy radomianie.

Festiwal

11 września o 18.00 w Miejskim Centrum Kultury i Informacji Międzynarodowej (ul. Traugutta 31/33), w ramach XXI Międzynarodowego Festiwalu Muzyki Organowej i Kameralnej Radom-Orońsko 2008, odbędzie się promocja płyty „Przemijanie”.

Wystąpią Andrzej Mędrzycki – słowo i Robert Grudzień – fortepian.

Na pielgrzymim szlaku

13 września w Zwoleniu odbędą się X Prezentacje Pieśni Pielgrzymkowej „Na pielgrzymim szlaku”. O 14.00 rozpoczną się przesłuchania konkursowe, o 17.00 wystąpi Robert Grudzień. O 18.00 nastąpi ogłoszenie wyników i wręczenie nagród oraz koncert laureatów, a potem wspólne spotkanie przy ognisku. W prezentacjach

mogą wziąć udział zespoły młodzieżowe działające przy parafiach, domach i ośrodkach kultury. Zgłoszenia należy przysyłać do **9 września** na adres: Dom Kultury, al. Jana Pawła II 6, 26-700 Zwolen (formularz zgłoszeń można otrzymać drogą mailową: dkzwolen@poczta.neostrada.pl). Informacje: 0486762785.

Wieczory z muzyką

Stowarzyszenie Zakrzew – Wspólna Droga zaprasza na II Zakrzewskie Wieczory Młodzieżowych Talentów Muzycznych. **14 września o 18.00** na placu przy kościele odbędzie się koncert dożynkowy.



Sarnov, czyli Żarn

PRACE ARCHEOLOGICZNE. Zaczęły się jeszcze w roku ubiegłym. Badania echosondą pozwalają przypuszczać, że pod świątynią znajdują się lochy. Ale nie one są największym odkryciem.

tekst i zdjęcia

Ks. ZBIGNIEW NIEMIŃSKI

zniemirski@goscniedzielny.pl

Prace prowadzi zespół badaczy Regionalnego Ośrodka Badań i Dokumentacji Zabytków w Łodzi. Nad całością czuwa prof. Leszek Kajzer, archeolog z Uniwersytetu Łódzkiego. To on rok temu badał echosondą posadzkę kościoła. W tym roku w czasie prac odkryto między innymi tympanon z drugiej połowy XII wieku, fragmenty ścian romańskich na strychu świątyni oraz fundamenty dawnego cmentarza przy baszcie kościoła. Badano też teren starego grodziska.

Papieska bulla i przydrożne kapliczki

W 1136 r. papież Innocenty II wydał bullę dla arcybiskupstwa gnieźnieńskiego. Wśród szeregu grodów centralnej Polski dokument wymienia Sarnov,

czyli Żarnów. Stąd miały pochodzić dziesięciny na uposażenie arcybiskupstwa. W tym samym stuleciu został wydany dokument poświadczający, że ta osada miała wspierać kolegiatę w Sandomierzu. Jest pewne, że w XII w. Żarnów był znaczącym ośrodkiem, w którym mieściła się siedziba książęcej administracji. O jego znaczeniu decydowało korzystne położenie na szlaku wiodącym z Wielkopolski na Ruś. Tym szlakiem kilkakrotnie szedł Bolesław Chrobry, udając się na Kijowszczyznę. Już wtedy był tu gród i kościół, a niedługo potem powstała parafia.

Wiadomo, że w Żarnowie przebywali Bolesław Krzywousty i jego brat Zbigniew. Tutejsze dobra stanowiły część uposażenia Salomei, wdowy po Bolesławie Krzywoustym.

To w tym stuleciu, u końca XII w., zbudowano kościół, który stanowi przedmiot badań



Kościół parafialny w Żarnowie

archeologów. Nowo zbudowana świątynia i gród przeżyły niebawem bolesny czas trzech tatarskich najazdów. Najgorszy był ten ostatni (1287/1288). Pożary i rabunki wywołały powszechną nędzę i rozpacz. Co więcej, Tatarzy wielokrotnie wracali na spłodowane tereny.

Odrodzenie przyszło za rządów Władysława Łokietka. Potem Żarnów cieszył się z przywilejów, jakimi miasto obdarowali królowie Kazimierz Wielki, Władysław

Jagiellończyk czy Kazimierz Jagiellończyk. Kolejną klęską był szwedzki potop. Ziemię żarnowskie i opoczyńskie były świadkami, a zaraz potem ofiarami militarnej klęski wojsk koronnych Jana Kazimierza we wrześniu 1655 r. Pożary i rozboje sprawiły wielkie wyludnienie, a biedę tych, co pozostali.

Potem znów przyszło pewne odrodzenie, któremu kres przyniosły rozbiory. W tym czasie Żarnów pustoszyły epidemie. W XIX w. było ich kilka. Ostatnia, w latach 1892–1894, związała się z wielkim pożarem, który strawił też kościół. Pamiątką tych bolesnych lat są przydrożne krzyże, kapliczki i zarosłe cmentarze.

Badania

Po raz pierwszy celem archeologicznych badań stał się Żarnów jeszcze w XIX w. Wtedy to gród żarnowski i kościół badał Władysław Łuszczkiewicz, znakomity historyk sztuki. W końcu lat 50. badania prowadził warszawski historyk i archeolog prof. Jerzy Filip Gąsowski. Kolejne prace wykopaliskowe przeprowadzono w latach 70. XX w., w ramach Ekspedycji Wykopaliskowej Polskiej Akademii Nauk w Radomiu pod kierownictwem Ewy



Proboszcz pokazuje odślonięty przez archeologów kamień romańskiej wieży kościoła

LÓW

Kierzkowskiej-Kalinowskiej. Prace prowadzono między innymi w okolicy kościoła. Odkryto wtedy przykościelne cmentarzysko szkieletowe, sięgające XII w. Jednocześnie wyodrębniono domniemane cmentarzysko z grobem ciałopalnym, które datowano na XI w. Ale wyniki badań nie zostały opublikowane. Zachowała się jedynie ich dokumentacja.

Tak więc obecne prace to kolejna badawcza próba. – Prace odbywają się w ramach programu badania architektury kościelnej w Polsce centralnej, realizowanego przez Wojewódzki Urząd Ochrony Zabytków w Łodzi – mówi archeolog dr Zbigniew Lechowicz. Na zewnątrz kościoła w północnej części nawy głównej odkopaliśmy fragmenty fundamentów kościoła romańskiego z drugiej połowy XIII w. Tutaj znaleziono też ślady cmentarza pochodzącego z tego samego okresu. Miejsce zostało zabezpieczone i czeka na dalsze badania.

Chodząc po polach

Obecnie Żarnów leży w województwie łódzkim, stanowi część

powiatu opoczyńskiego i jest siedzibą gminy. Posiada chlubną i długą historię. Osadę zalicza się do najstarszych polskich kasztelanii. Ale kiedy przybyli tu pierwsi osadnicy? Archeolodzy wyodrębnili w okolicy około stu stanowisk. Najstarsze liczą sobie ponad 6 tys. lat! Zalesione wówczas i mało urodzajne okolice nie nadawały się do zasiedlenia. Ale chętnie odwiedzali je myśliwi. Znalaziono fragment krzemienia, który bez wątplenia został obrobiony ludzką ręką. Pierwsze osady pojawiły się w okresie brązu, około 1800 roku przed Chrystusem. Dowodem osadnictwa są gliniane naczynia znalezione w okolicach rzeki Czarnej i Pilicy oraz cmentarzyska w nieodległym Myśluborzu i Ruszenicach. Bez wątplenia ówczesni mieszkańcy zajmowali się rolnictwem. Uprawiali mak, rośliny strączkowe, zboże i len. Hodowali też bydło. Gdy zaczęła rodzić się nasza państwowość, bardzo szybko zostali ochrzczeni. Posiadali gród i kościół, a nad ich grobami stawiano chrześcijańskie symbole.

Przywrócić stan pierwotny



Ks. kan. JAN KRUK, PROBOSZCZ PARAFII ŻARNÓW – Troska o tak czcigodną świątynię to wielka odpowiedzialność. Praktycznie każda podjęta praca niesie ze sobą jakieś odkrycia. Doświadczyl tego mój poprzednik ks. Feliks Stradomski. Gdy rozpoczęto prace przy wejściu kościoła, znaleziono ludzkie kości.

Tak bywa i obecnie. Nasza świątynia w minionym czasie podlegała koniecznym przebudowom. Największa miała miejsce po pożarze z 1893 r. W pierwszych latach XX w. warszawski architekt Stefan Szyller wykonał projekt obecnej świątyni. Znalazło się w nim miejsce dla najstarszych, romańskich części, i to one są przedmiotem badań. Prowadzono je po II wojnie światowej i w latach 70. Obecne odkrycia są kontynuacją tych prac. Prowadzą je naukowcy z Łodzi. Gdy zostaną zakończone, będziemy chcieli przywrócić najstarszą część kościoła do pierwotnego stanu. Ale to wymaga czasu i bardzo dużych nakładów finansowych. Liczymy na fundusze z Unii Europejskiej, bo są to koszty rzędu milionów złotych. Mam nadzieję, że wyniki prac będą sukcesem badaczy, a dzięki nim Żarnów będzie powoli odzyskiwał znaczenie, jakie posiadał w minionych wiekach. Przecież nasz kościół leży na szlaku romańskich – a więc najstarszych – świątyń naszego kraju.



Poprzeczna nawa kościoła, czyli transept, odzyska romański kształt



Przy najstarszej wieży świątyni odkryto ślady cmentarza z XIII w.



PANORAMA PARAFII pw. św. Brata Alberta w Starachowicach

W Albertowej trójcy



KS. JAN SERSZYŃSKI

Opiekunem ministrantów jest wikariusz, ks. Przemysław Wójcik

Gdy ćwierć wieku temu Jan Paweł II wyniósł na ołtarze br. Alberta Chmielowskiego, w naszej diecezji zostały erygowane trzy parafie, których został patronem. Obok tych w Skarżysku-Kamiennej i na radomskim Prędocinku powstała **starachowicka parafia na osiedlu Orłowo.**

Jest to osiedle domków jednorodzinnych. Rosły od czasu zakończenia II wojny światowej. Wielu mieszkańców związało swe losy ze „Starem”, fabryką produkującą samochody ciężarowe.

Kościół, który spłonął

W pierwotnym zamyśle chciało, by drewniany kościół starachowickiej parafii Wszystkich Świętych, stojący obok nowej świątyni, stanął na Orłowie. Nowa parafia była częścią tej wspólnoty. Ale spłonął. Wtedy wzmocniono fundamenty planowanego kościoła i rozpoczęto budowę świątyni, która swą bryłą miała go przypominać. Projekt architekta Zbigniewa Grządzieli i konstruktora Bogdana Cioka przewidywał budowlę dwupoziomową. Prace rozpoczęto 20 lat temu. Ukończono je

w roku 1995. Wtedy też budynek kościoła został uroczystie poświęcony. Rozpoczął się żmudny czas wykończenia i doposażania budynku. W ostatnich latach wykończono dolny kościół i położono kostkę wokół świątyni. W ramach wyposażenia wnętrza urządzono prezbiterium, a w oknach zamontowano witraże. W tym roku tynkowano i ocieplano dom parafialny.

Ośrodek oazowy

Każdego 17. dnia miesiąca w kościele celebrowane jest nabożeństwo ku czci św. Brata Alberta. Wspólnota posiada też relikwie swego patrona. Chlubą parafii jest grupa 70 ministrantów – od chłopców po dorosłych mężczyzn. Działa tu oaza rodzin i młodzieży. Zaplecze modlitewne tworzą kręgi kół Żywego Różańca. W salkach parafialnych spotykają się anonimowi alkoholicy z całego miasta. Od 7 lat latem i zimą dolny kościół i plebania stają się miejscem rekolekcji i formacji dla Ruchu Światło-Życie. Uczestniczy w nich niemal 70 osób z całej diecezji.

Ks. Zbigniew Niemirski

Zapraszamy na Msze św.

W niedziele i święta
– 8.00, 10.00, 12.00, 17.00.
W kaplicy Domu Pomocy Społecznej – 7.00
W dni powszednie
– 7.00, 18.00



Zdaniem proboszcza



– Za szczególną łaskę poczytuję sobie to, że dwukrotnie byłem proboszczem

parafii, którym patronuje św. Brat Albert; najpierw na radomskim osiedlu Prędocinek, a obecnie na starachowickim Orłowie. Te młode wspólnoty tchną duchem otwartości na potrzebujących. Tu w Starachowicach rozpoczynamy jubileuszowy rok wdzięczności Bogu za 25 lat istnienia parafii. W naszej świątyni rozpoczniemy ten czas wmurowaniem tablicy, którą chcemy upamiętnić ks. prał. Jana Wojtana. To on tworzył podwaliny wspólnoty parafialnej. To, co przy pomocy ludzi, którzy go wspierali, zapoczątkował, staramy się rozwijać. Jestem bardzo wdzięczny każdemu, kto w jakikolwiek sposób przyczynił się do budowania naszej wspólnoty. Dziękuję za modlitwy i wsparcie materialne. Nasza parafia krzepnie i dojrzewa. Przeżyliśmy razem czas wielkich problemów związanych z bezrobociem, które dotknęło nasze miasto. Teraz stajemy przed wyzwaniem większego zwązania z naszą wspólnotą nowych mieszkańców. Ufam, że ten zamysł się powiedzie.

Ks. kan. Jan Serszyński

Święcenia kapłańskie
– 1.06.1980 r. Wikariaty: Solec nad Wisłą, Ćmielów, parafia pw. Opieki NMP w Radomiu, kapelania szpitala w Radomiu. Probostwa – parafie pw. św. Brata Alberta w Radomiu i w Starachowicach (od 1997).